

GŁOS OBYWATELA

GAZETA POLITYCZNA, SPOŁECZNA, NAUKOWA, LITERACKA I SPORTOWA.

Redakcja i Administracja:
Rynek Kościuszki Nr 9, telefon Nr 10-06.
Telefony Redakcji: { dzienny—10-06.
nocy — 4-04.

Konto w P. K. O. 66999.
Filie: w Łomży, Wołkowyżu,
Grodzie i Suwałkach.

Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 14-15,
telefon Nr 10-06 dodatkowy.
Administracja czynna od godziny 9-15 od 17-20.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

UROCZYSTA AKADEMJA ku uczczeniu wielkiej polskiej uczonej M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE odbędzie się dziś.

Program na str. 3-ciej

My i Niemcy

Jesteśmy w przededniu zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, a razie t. zw. małego traktatu. Prasa niemiecka pisze teraz naogół optymistycznie o dejsciu tego traktatu do skutku. Jeżeli tak będzie istotnie, będzie to wielka zasługa naszego ministra spraw zagranicznych, który wreszcie oświadczył jasno: albo traktat zostanie zawarty w najbliższym czasie, albo też rokowania uznane zostaną za niecelowe i delegacje rozwiązane. Tego nie można tolerować, aby Niemcy wtedy, gdy ze względu na położenie międzynarodowe uznają to dla siebie za korzystne, odgrywali rolę ugodowców i zapraszali nas do stołu konferencyjnego, a potem, gdy sytuacja już tego nie wymaga, stawiali przeszkody nieistotne i niezasadne.

Stosunki nasze z Niemcami są dwójakiego rodzaju: polityczne i gospodarcze. Polityczne są uregulowane traktatami międzynarodowymi i wszelkie próby ich podważania muszą pozostać bezowocne, bo spotkać się muszą zawsze z odporem naszym i tych państw, które traktaty międzynarodowe podpisały. Pozostają stosunki gospodarcze.

Ustępliwość Polski, jej lojalne w rokowaniach stanowisko, jej najczyściej dobra wola ośmielały tylko Niemców i wzmagaly ich apetyty. Jest niezbita prawda, że szalejąca n.p. na Śląsku Pruskim bezrobocie zostało spowodowane jedynie i wyłącznie stanem wojny celnej z Polską, że z tego samego powodu w samym Wrocławiu wiele dziesiątków tysięcy ludzi pozostaje bez pracy, że z powodu zamknięcia dla przemysłu niemieckiego polskich rynków zbytu wała się niemieckie zakłady przemysłowe.

Nas wojna celna nie zlamala. Dzięki niej węgiew nasz zdobył sobie Skandynawję; wojna ta dopomogła do wybudowania Gdyni i olbrzymiej magistrali Śląsk-Gdynia; dzięki wojnie celnej przywrócił nam zdolność znaleźć taniej od niemieckich rynki zakupu; na wojnie celnej zyskał wreszcie nasz przemysł, rozwijając nowe działy produkcji.

Mimo to nie wyrzekamy się pokonania celnego; chcemy go. Może on wpłynąć dodatnio na naszą konjunkturę rolną, może polskiemu przemysłowi pomóc na niejednym polu współpracy z przemysłem niemieckim. Ale raz tę sprawę uregulować się musi. Lepszy jest stan gorszy

Z SEJMU

Warszawa, 8. II. (Tel. wł.). Wydarzeniem politycznym dnia wczorajszego była mowa ministra W. R. O. P. p. Czerwińskiego. Minister oświadczył między innymi: Moga zapewnić, że przyjąłem tę tekę bez entuzjazmu. Spodziewałem się, że przeżyła takie chwile, jaką miałem wczoraj. Jeżeli mimo to ten trud podjąłem to nie tylko dlatego, że wysoko sobie cenię rolę, która mi ten mandat powierzyła, lecz i dlatego, że są dziś pewne bardzo ważne cele do spełnienia na terenie szkolnictwa. A jednym z tych celów jest, aby wychowanie szkolne młodzieży w Polsce wywodzić z pod wpływów tego obozu politycznego, który p. Czwertynski reprezentuje. (Okłaski na ławach B.B. glos: Są jeszcze charakterystyki w Polsce). Wczorajszy dowód niewąsności, jaki tu Panowie wczoraj złożyliście, jest dla mnie wskazówka, że praca moja w tym kierunku nie jest bezskuteczna.

Z kolei Sejm przystąpił do dyskusji nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych. Referował pos. Czapiński, który zalecał przyjąć budżet w redakcji Komisji, t. j. ze skreśleniami, ale nawet p. Czapiński w imieniu P.P.S. wypowiedział się za polityką min. Zaleskiego. Przeciw demonstrował tylko komunista. Pod koniec posiedzenia pos. Czwertynski referował budżet M. S. Wojsk.

Warszawa, 8. II. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrywano preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Pierwszy przemawiał referent pos. Putek (Wyzwolenie). Mówca oświadcza, że ministerstwo to jest u nas anomalnie rozbudowane, bowiem do jego kompetencji należały sprawy, które gdzieś indziej wchodzi do innych resortów, naprzykład Korpus Ochrony Pogranicza, komunikacji, służba zdrowia i t. p. Mówca zaznacza, że wola Sejmu, aby wszystkie agendy służby zdrowia scentralizowano w jednym ministerstwie n. p. w min. Pracy i Opieki Społecznej, nie została spełniona. Referent podkreśla następnie zbliro-

powności aniżeli pozorne korzystne niepewności. Niemcy muszą się zdecydować. Z ust ministra Zaleskiego usłyszeliśmy wyraźne ultimatum.

kratyzowanie korpusu policji i przechodząc do analizy szczegółowego budżetu, mówi o zmianach, poznaczonych w preliminarzu w toku obrad Komisji budżetowej i podkreśla, że po uzyskaniu pewnych informacji od Rządu i przedstawicieli klubów, zaproponuje zredukowanie jeszcze dalszych wydatków tego resortu, a mianowicie: skreślenie pozycji 4 i pół miliona zł. na powszechny spis ludności. Prócz tego proponuje oszczędności w wydatkach na wyżywienie Korpusu Ochrony Pogranicza w sumie 140.000 zł.

Dalej referent wyraża nadzieję, że minister nie dopuści do militarzacji i spowoduje powrót czynnych oficerów, będących w służbie administracji do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Referent porusza przeszłą politykę ministra spraw wewnętrznych, której symbolem był p. min. Skłodowski i podkreśla, że system przez niego stosowany musi się skończyć. Nawigując do oświadczenia przedstawicieli BBWR, co do spolitycznienia administracji, mówca podkreśla, że słowa te widocznie nie doszły do wiadomości opinii publicznej, bowiem za chodzą wypadki które napawają niepokojem. Przechodząc do spraw samorządu, referent twierdzi, że BBWR, przeciwstawia się jakoby wysiłkom Rządu, aby te sprawy fuszyć z miejsca. Referent skarży się na wypadki konfiskaty interpelacji poselskich. Następnie mówca kończy oświadczeniem, że całe społeczeństwo i Sejm wola o praworządność administracji. Poseł Dybowski (B.B.) oświadcza, że wszyscy aprobują deklarację posła Polakiewicza na komisji budżetowej o apolityczności administracji.

Mówca wyraża uznanie dla akcji zdrowotności Kraju, przeprowadzonej przez ministra Składkewskiego—apeluje do obecnego ministra, aby peryeral agendy zdrowia w ministerstwie i wypowiada się przeciwko stworzeniu osobnego ministerstwa zdrowia, jako też przekonaniu tych agend ministerstwa pracy.

Pos. Wierczak (Kl. Nar.) domaga się zaprzestania zachęcania samorządów, do nadmiernych inwestycji, co jego zdaniem doprowadza samorząd do ciężkiego stanu, materialnego a potem mówi o rzekomej woli administracji.

Posel Dąbski oświadcza, że budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych jest tam, gdzie można przeprowadzić pewne oszczędności. Przymińmając oświadczenie p. ministra Józewskiego

Wiadomości telegraficzne

Sofja, 8. II. (PAT.). Po 3-dniowych obradach Izba ratyfikowała wczoraj układ haski.

Peszawer, 8. II. (PAT.). Amminullach Chan, szwagier bylego króla Amannullacha, Abbulakim Chan, agent handlowy bylego króla, oraz kilku innych jego krewnych zostali aresztowani i wywiezieni.

Łondyn, 8. II. (PAT.). Agencja Reutersa donosi z Bello-Florianne przez Rjo de Janeiro, że dokonano tam morderczego zamachu na życie wiceprezydenta Mellino-Vianna, który ciężko raniony zmarł. Z tego samego źródła donoszą, że w zamachu tym zabito kilka innych osób, a kilka odniosło rany.

Vincennes, 8. II. (PAT.). Działo świec wybuchł groźny pożar w budynku artyleryjskim. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie. Straż pożarna zdołała po godzinnej akcji ratowniczej opanować pożar; wypadków z ludźmi nie było. Straty są bardzo znaczne.

Paryż, 8. II. (PAT.) Wczoraj odbyło się w ambasadzie uroczyste wręczenie przez ambasadora Chłapowskiego złotych Krzyżów zasługi członkom zarządu bylej Szkoły Belgnońskiej, ufundowanej przez wychodźców z 1831 r., która to szkoła została przejęta obecnie przez polskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego. — Złote Krzyże otrzymali p. Dyonizy Zaleski, — profesor dr. Prószyński, profesor Brzeziński, były dyrektor szkoły Budyński, oraz p. Klobukowski były ambasador francuski w Brukseli.

Warszawa, 8. II. (PAT.). Agencja Iskra, podaje, iż fundusz bezrobocia nie wypłacał dotychczas dodatkowych zapomóg na dzieci tym bezrobotnym których żony pracowały i zarabialy. Na skutek interwencji związków zawodowych które uważały, że taka interpretacja przepisów o zapomogach dla bezrobotnych, jest niesłuszna, odbyło się posiedzenie zarządu fundusza bezrobocia w obecności dyrektora Kmity, na którym sprawa została przysadzona na korzyść bezrobotnych.

Bezrobotni otrzymawą więc będą do swej zapomogi dodatkę dla dzieci bez względu na to czy żona bezrobotnego pracuje i ile zarabia.

go o uspołecznieniu administracji, poseł Dąbski żyty mu powodzenia na tym polu, zaznacza przytem, że kiedy patrzy na eteczenie p. ministra to wydaje mu się, że podejmuje on pracę szyćlową.

APOLLO Ceny od Zł. Dziś

WIELKI FILM JOE MAYERA

Pocz. 630, 820, 1015

W relach głównych

Obraz obyczajowy z naszych czasów

GDY KOBIETA SIĘ ZAPOMNI...

Dramat kobiety dojrzałej, duszącej się w kajdanach małżeństwa

MARJA JACOBINI, FRANK LEDERER

Z dnia i nocy...

Groźne chwile w rzeźni miejskiej

Krzyk duszy stralonego Mikołaja Iwanowicza.
Pyrususowe zwycięstwo na toros.

Nie zapomnieliśmy jeszcze straszliwej awantury, jaka przed 2-ma miesiącami urządził jeden ze wspólnych pijusów tutejszych.

Mikołaj Iwanowicz Kartaszow, matador na miejskim toros, co oficjalnie brzmiał felczer rzeźni miejskiej.

Trzeba wiedzieć, że Mikołaj Iwanowicz Kartaszow znajduje się od szeregu lat w Polsce, która nie mogła przytulić brata-słowianina, gdyż z przyczyn jemu tylko wiadomych przepuścił wszystkie terminy potrzebne do uzyskania obywatelstwa.

Z tego właśnie powodu Mikołaj Iwanowicz został zwolniony przez cierniowe do czasu władze magistrackie z szaczonego stanowiska felczera w rzeźni miejskiej.

Zredukowany pobratymiec otrzymał pozwolenie korzystania z łocum na terenie toros miejskiego aż do wiosny, lecz powiał w duszy nienawidzący do kolegów po fachu: pikadorów, toreadorów i banderilleros, zamieszkałych w obrębie rzeźni.

P. Kartaszow, chcąc zostawić po sobie jak najdłuższą pamięć, starał się rozmaitemi sposobami dokuczyć współpracownikom rzeźni. Najulubieńszym zajęciem matadora było straszenie ich dziećmi.

W tym celu Mikołaj Iwanowicz o zmierzchu wydawał z siebie niesamowite ryki. Czasem dzikim świsłem nadśledzając „kurskawa salawja — raz-bajnika”, czasem potężnym mrużeniem robił „sibirskawe miedwedzia”, czasem znów wyczylniał „leszawo”.

— Buu, buu — Mikołaja Iwanowicza napawała lekkiem zajęciem serca gitam miejskich, które tulili do swych macierzyńskich piersi obłąkanym potem trwogą dziesiątkę pikadorów i banderillerosów.

Wczoraj wieczorem p. Kartaszow zalewał robaka w jednym z podrzędniejszych szynkiewiczów, a zalewał tak gruntownie, że aż miejscowych alkoholików ogarnął niepokój. Niektórzy wobec zbliżającej się niedzieli byli w obawie, że nie starczy zapasów.

— Słuchajcie, kacapy, idź do domu spać — powiadają koledy.
— Niet, bratja, nie damsia, wypju jeszcze — mówił Mikołaj Iwanowicz.

Wreszcie przypomniał sobie pobratymiec porachunki z pracownikami toros i udał się do domu.

Na widok wchodziącego do mieszkania matadora zapanowała śmiertelna trwoga wśród widzów. Naraz wśród cichy rozległ się gromki ryk, za chwilę jakby jak zabijanego ciela, wkrótce

— Wii, buu, wrr —

Radjo-program

Warszawa 1411, 7 m

Niedziela 9-II.
10.15. Naboża i Bazyli. Wil. 11.50—12.10. Sygnal czasu. 12.10—14.00. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Walka z pemonem w troydy” wygl. p. Józef Herman. 14.20. Muzyka. 14.30. „O hodowli żółci w zwierząt futerkowych” — wygl. p. Maurycy Trybulski. 14.50. „Co slychać o czem wiedzic trzeba” — wygl. p. dyr. Saccepan Nędrzecki. 15.20—16.00. Muzyka. 16.00. „Czy wyruszy my na kacyzie i Marek” — wygl. dr. Feliksa Burdecki. 16.20—16.40. Muzyka i pływ gram. 16.40. Odczyt p. t. „Klasyka i my” — wygl. p. Adam Bulakowski. 16.55—17.15. Płyty gram. 17.15. Pogadanka. 17.40. Audycja z okazji 10-lecia istnienia zorganizowanego sportu. 19.00. Reżalność. 19.25—21.00. Uroczysta audycja związana z przybyciem do Polski Prezydenta Estonji, dra Strandmana. 21.00. Kona. Reprezent. Ork. Pol. Państw. 21.45. Słuchawki z Krakowa. 22.15. Kom. meteor. pol., sportowy. 22.35. Kom. (P.A.T.) 23.00—24.00. Muzyka tan. z „Oazy”.

które zmroziło krew w żyłach najważniejszych.

Po chwili ukazał się sam „leszy” i potężna „urra” wstrząsnęło posadami rzeźni.

— Ja wam pokażę, biej jewol — zaryczał Mikołaj Iwanowicz na widok jednego z toreadorów rzeźni.

Wszczął się nieopisany krzyk i hałas. W panicznej ucieczce rozbiegła się grupa pracowników.

Ktoś odważniejszy pobił do telefonu i trowny szepet „Kartaszow się wścieki” dobiegł ucha dyżurnego przedownika Sadowskiego.

Natychmiast zmobilizowano odzież i służbowi carabinieri przybyli na toros, by uspokoić walecznego pijusa.

Jak slychać mieszkańcy rzeźni miejskiej mają zamiar wystąpić ze zbiorową petycją o wysiedlenie czy też zesłanie Mikołaja Iwanowicza z granic województwa.

Wrazie przychylnego potraktowania petycji będzie to czyn okrutny, surowy, niegościny, lecz pożyteczny.

POPIERAJCIE L.O.P.P.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólna osłabienie et cetera, odzyskałe zdrowie, używając ziola sławnego na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądacie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki-Apтека, 267.

Dr. med. S. DŁUGACZ

Akuszerka i choroby kobiece
przeprowadzi się
Białystok, Rynek-Kościelny 25. Tel. 7-88
przyjmie od godz. 9-11 od 4-7. 881

Dr. med. Józef Kerszman

OKULISTA 181
h. asystent zakładu dr. Pinesa
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 33. Tel. 17-88

DOKTOR M. KANEL

Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Przyjm. od 9-11 i od 5-8. (Kob. od 4-5)
Białystok, Sienkiewicza 37. telefon. 5-95
77

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczołkowe
Przyjmuje rano i od 4-5 w. Kob. 4-5 pp. W niedziele i święta od 4-6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Telefon 9-49 R

Kino POLONJA

D z i ś

Skandal w Genewie.

Wielki sensacyjny dramat salonowy
w 10 akt.

W roli głównej
ALFRED ABEL

Niebywał atrakcja: pierwszy wielki film, odsłaniający zakulisowe machinacje „dyplomatów” na terenie Ligi Narodów

Tajemnicze porwanie ważnego dokumentu, którego ujawnienie pociągnąć mogło wybuch nowej wojny.

Niesłychana afera szpiegowska.
Walka z Wampiami Genewy.
Światła i cienie Ligi-Narodów.

Do Zarządów
wszystkich cechów, związków, zrzeszeń i organizacji rzemieślniczych województwa białostockiego.

Na podstawie art. 172 Rozp. Prez. Rzecz. z dn: 7/6-1927 o prawie przemysłowym (Dz. U. Nr. 53 z d. 15/6-1927) oraz § 5 u. l Statutu Izby (Mon. Pol. z d. 23/7-28 Nr. 157).

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BIAŁYMSTOKU

zarządza co następuje:

Zarządy wszystkich cechów, związków, zrzeszeń i organizacji rzemieślniczych winny w terminie do 25 lutego 1930 roku przelać dane dotyczące się tych organizacji wg. wzoru poniżej zamieszczonego kwestjonariusza:

KWESTJONARIUSZ

dla cechów, związków, zrzeszeń i organizacji rzemieślniczych województwa białostockiego.

- Nazwa cechu lub związku, zrzeszenia, organizacji i t. p.?
- Siedziba cechu, związku, zrzeszenia lub organizacji? (dokładny adres z podaniem ulicy, Nr. domu i t. p.)
- Zawód? (dokładne wyliczenie zawodów pokrewnych zgrupowanych w danym cechu, związku, zrzeszeniu lub organizacji)?
- Wzór używanej pieczętki przez cech, związek i t. p.?
- Data założenia cechu, związku i t. p. i data zatwierdzenia statutu?
- Skład osobowy zarządu cechu, związku i t. p.?
a) Prezes, Starszy Cechu i t. p. imię nazwisko i adres?
b) Zastępcy tychże " " " " ?
c) Inni członkowie zarządu " " " " ?
d) Sekretarz " " " " ?
e) Skarbnik " " " " ?
- Czy istnieje przy cechu, związku i t. p. wydział czeladniczy? Skład osobowy wydziału czeladniczego? (wyszczególnienie)
- Czy cech lub organizacja należy do jakiego związku i jakiego?
- Ogólna liczba członków cechu, związku, zrzeszenia lub organizacji?
a) prowadzących samodzielnie przemysł rzemieślniczy?
b) wszelkich innych? (dane liczbowe w przybliżeniu).
- Czy wszyscy rzemieślnicy danego zawodu należą do cechu, związku i t. p.?
Ilu rzemieślników z ogólnej liczby danego zawodu należą do cechu, związku i t. p.?
(dane liczbowe w przybliżeniu).
- Czy w obwodzie cechu istnieją szkoły?
a) powszechne
b) zawodowe dokształcające
c) przemysłowo-rzemieślnicze
d) inne równoznaczne ze szkołami wymienionymi pod p. b. i c. lub wyższe
- Czy uczniowie uczęszczają do szkół powyższych o ile takie w miejscowości cechu istnieją?
a) czy duża jest frekwencja uczniów uczęszczających do szkół zawodowych?
b) czy właściciele przedsiębiorstw rzemieślniczych zezwalają uczniom na uczęszczanie do szkół zawodowo-dokształcających lub innych?
- Jaki jest stosunek liczby terminatorów do czeladników dla poszczególnych zawodów?
Czy jest słuszny i konieczny, jeżeli nie, to jaki winien być ten stosunek liczbowy w poszczególnym zawodzie?
Czy dużo jest kandydatów odpowiadających wymaganiom ustawy do egzaminów czeladniczych w poszczególnym zawodzie?
Kandydaci winni posiadać:
a) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła lub też świadectwo stwierdzające przebyty (3-letni czas nauki)
b) świadectwo szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej. (wyszczególnienie w liczbach)
- Czy dużo jest kandydatów odpowiadających wymaganiom ustawy do egzaminów mistrzowskich w poszczególnym zawodzie?
Kandydaci winni posiadać:
a) świadectwo złożenia egzaminu czeladniczego
b) świadectwo co najmniej trzyletniej pracy w charakterze czeladnika
c) świadectwo szkół przemysłowych lub kursów zawodowych. (wyszczególnienie w liczbach)
- Czy w obwodzie cechu daje się zauważyć zmniejszenie lub zwiększenie ilości nieprawnie stwierdzanych warsztatów rzemieślniczych? w jakich zawodach występuje to najślisiej?
- W jakim stopniu i dla jakich zawodów daje się najślisiej odczuwać konkurencja zagranicznych towarów?
Czy są to towary wysokiego gatunku czy też tandeta?
- Jakie zdaniem cechu byłyby najważniejsze, najlepsze i najsukutzniejsze sposoby walki z zagraniczną konkurencją?
- Jakie sprawy i zagadnienia uważa cech, związek lub organizacja za najpilniejsze i konieczne do walenienia na porządek dziennej zjazdu cechów, który ma być zwolany przez Izbę Rzemieślniczą (w myśl uchwały zwyczajnego zebrania członków Izby z dnia 22 grudnia 1929 roku) w niedalekim czasie. (Wyszczególnienie, omówienia, informacje i uwagi).
W celu wypełnienia powyższego kwestjonariusza zarządy cechów, związków, zrzeszeń i organizacji rzemieślniczych winny się pisemnie zwrócić do Izby, Białystok ul. Kilińskiego 23, skąd otrzymają 2 blankiety wyżej wyszczególnionego kwestjonariusza, z których jeden po wypełnieniu odeśle Izbie, a drugi blankiet, który będzie odpisem pierwszego, zatrzymają u siebie.

IZBA RZEMIEŚLNICZA W BIAŁYMSTOKU.

Sekretarz Izby: C. Miller

Prezydent Izby: Fr. Grosser

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem, — 70 gr.; za tekst — 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł; za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne — 50 proc. drożej; za zastrzeżenie miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. niżeli. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBĀRA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farnowski.